

## **Mk 13,33-37, I NIEDZIELA ADWENTU, ROK B**

*Jezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie”.*

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** prosić o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Boga.

**Obraz do medytacji:** zobacz siebie w roli jednego ze sług, jakie dostałeś zajęcie od pana?

**Prośba do tej medytacji:** prosić o uważne i czuwające serce.

### **1) Nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie**

Jezus mówi swoim uczniom, żeby czuwali. Na co dzień nie bierzemy pod uwagę czegoś takiego jak koniec świata, ale pewnie od czasu do czasu zastanawiamy się nad swoim ostatnim dniem. Tak naprawdę każdy kolejny może nim być. Jest to zdarzenie, którego nie możemy zaplanować i przewidzieć w naszym ułożonym świecie. Jak znoszę sytuacje niepewności, gdy staję się zależny od innych, od okoliczności, miejsca? W jakich momentach mojego życia tracę głowę, grunt pod nogami? Co wtedy robię, do kogo się zwracam o pomoc?

### **2) Każdemu wyznaczył zajęcie**

Pan wyjeżdżając każdemu ze sług wyznaczył zajęcie. Bezczytność, brak zaangażowania jest przygnębiający. Potrzebujemy twórczego zajęcia by żyć i cieszyć się życiem. Pan Bóg każdego z nas obdarował wielkimi pragnieniami. Gdy je odkrywamy one budzą nasz entuzjazm i chęć do życia. Czy moje zajęcia, zainteresowania są twórcze, cieszą mnie? Co mnie motywuje? Czy słyszę siebie i to czego pragnę? Co stoi na przeszkodzie bym rozwijał pragnienia serca?

### **3) By nie zastał was śpiących**

W każdej chwili może wrócić pan domu i nie powinien zastać nas śpiących. Jezusowi nie chodzi tutaj o sen, który regeneruje siły i umacnia. Bardziej pragnie byśmy nie przegapili życia, nie zmarnowali tego, kim jesteśmy i co dostaliśmy. Przesypiamy je, kiedy marnujemy czas, tracimy siły i energię na rzeczy nieistotne. Wtedy nasze życie przypomina lunatykowanie. W jakiej sferze mojego życia przysnąłem i trwam jak we śnie? Dlaczego boję się lub nie chcę obudzić?

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym co było ważne dla ciebie w tej medytacji. Na zakończenie odmów *Ojcze nasz*.